N. 4.

KURYER LITEWSKI

w WILNIE dnia 12 Stycznia. V. S. ROKU 1807

WILNO V. S. d. 12 stycznia.
Rozporządzenie o dobrowolnych Ofiarach

O przyimowaniu i zapisywaniu ofiar.

1. Dla zapisywania dobrowolnych ofiar otwieraią się podług formy tu przyłączoney ksi gi u cywilnych Gubernatorów, u Guberńskich, i powiatowych Marszałkow, u Horodniczych w Magistratach i Ratuszach, tudzież w ziemskich sądach.

2. Zostawnie się każdemu do dobrey iego woli oddawać ofiary, tam gdzie iemu iest zręczniey.

3. Każda ofiara zapisuie się natychmiast do księgi, z oznaczeniem Jmienia i nazwiska ofiaruiącego; rodzaiu, i kwoty ofiary, oraz dnia którego ona uczyniona.

4. Tegoż razem czasu, samemu właścicielowi lub osobie od niego umocowaney daie się kwitacya ofiary.

5. Wszystkie osoby którym porucza się przyimowanie ofiar, obowiązane są, przesyłać cywilnym Gubernatorom tygodniowe z ksiąg doniesienia, Gubernatorowie zaś co tydzień także powinni są donosić JEGO JMPERATORSKIEY Mości z przyłączeniem wiadomości podług teyże formy.

6. Nazwiska ofiaruiących z wyrażeniem osob, publikowane będą w Gazetach obu stołecznych Miast, i takowa publikacya będzie dowodem, że ofiary ich rzetelnie trafiły do swoiego przeznaczenia.

O chowaniu ofiar.

O ofiarach pieniężnych.

7. Dobrowolne ofiary w pieniądzach, skoro zostaną przyięte i zakwitowane, odsyłaią się natychmiast do publicznych kass skarbowych (do kaznaczeystw) które z przyięcia onych wydaią świadectwa.

8. Kassyer chowaiąc i zapisuiąc osobno te pieniądze, o każdym wpływie donosi Jzbie skarbowey, a ta co tydzień Podskarbiemu państwa; podług tego rozporządzenia ciągnąć się będzie, ogólny tych pieniędzy rachunek we wszystkich Guberniach, na żadne wszakże przedmioty zwyczaynych wydatków, użyte nie będą.

O Broni.

9. Dobrowolne ofiary w broni wszelkiego rodzaiu, i rysztunkach, chować się będą w miastach Guberńskich i powiatowych pod dozorem i odpowiedzią Horodniczych, Magistratów, i Ratuszow, w mieyscach, iakie do tego zwierzchność Guberniowa naznaczy.

10. Gubernatorowie oprócz wiadomości wyrażonych w 1 paragrafie, daią także o tych ofiarach tygodniowe wiadomości kommenderuiącemu woyskiem w Gubernii, i głowno kommenderuiącemu w wydziale.

11. W tych Guberniach, w których woysko ziemskie w rozpisaniu nie naznaczone, Gubernatorowie dostawnią rzeczone wiadomości głowno kommenderuiącemu w pobliższym wydziale.

O prowiancie.

12. Dobrowolne ofiary w prowiancie zostaią się na tych samych mieyscach, gdzie się znayduią, oraz pod zawiadywaniem tych co ofiarowali, aż do zapotrzebowania.

13. O tych ofiarach w prowiancie naczelnicy Gubernii kommenderuiącemu, i głowno kommenderuiącemu przysyłaią wiadomości we wszystkim, na teyże osnowie iak postanowiono w punktach 10 i 11 o broni.

O używaniu dobrowolnych ofiar.

14. Użycie pieniężnych ofiar czyni się nie inaczey, iak za NAYWYZSZYM JMIENNYM Ukazem, albotež za naznaczeniem głowno kommenderuiącego wydziału, na osnowie danych iemu prawideł i władzy.

15. Użycie broni, oddanie i zwiezienie oney, oddaie się pod rozporządzenie głowno kommenderuiących woyskami wydziałowemi; iak o tem po szczególe w daney im instrukcyi iest wyrażono.

16. Prowiant dobrowolnie ofiarowany wtenczas tylko się zbiera kiedy głowno kommenderuiący naznaczy zwieść w iedno mieysce i uformować z niego zapas, do tego zaś czasu zostaiąc u tych ktorzy ofiarowali, wchodzi on tylko w ogólny rachunek; ażeby w zborze nie było żadnego zamitręženia, równym sposobem prowiant trzy miesięczny zbieraiący się dla ludzi zapisanych do milicyi chowa się w tychże samych wsiach zkąd się on zbiera, będzie tylko obowiązkiem naczelnika milicyi ony rewidować i zapewnić się aktualnie, czy iest zebrany i czy w zupełney znayduie się wielości.

O Dobrowolnych ofiarach bezposrednich.

17. Dobrowolne ofiary które przedstawione będąc bezposrzednie w doniesieniach JEGO JMPERATORSKIEY Mości albotež dla dokładu MONARSZE JMPERATOROWI wchodzić będą do Ministra dzieł wnętrznych, zapisuią się do osobney księgi która u tegoż Ministra na ten cel będzie sporządzoną.

18. Minister wnętrznych dzieł doniosłszy o tych rozporządzeniach JEGO JMPERATORSKIEY Mości, importancye pieniężne odsyłać będzie do Podskarbiego państwa od którego na przyięcie onych wydawane będą należne świadectwa, o broni zaś i prowiancie zawiadamiać będzie głowno kommenderuiącego w tym wydziale gdzie się one znayduią, a cywilnym Gubernatorom tychże Gubernii zaleci wciągnąć te dwa poślednie rodzaie ofiar w ogólny rachunek ich Gubernii.

19. Z Resztą co się tycze ogłoszenia i chowania tych ofiar postępować będzie tak, iak iest ogólnie o tém postanowiono w paragrafie 1.

podpisano, Hrabia Wiktor Koczubey.

Marszałek Guberński uwiadamia obywateli, szlachtę Gubernii Litewsko Wileńskiey, a mianowicie znayduiących się w mieście Guberńskim Wilnie, iż w skutek powyższego rozporządzenia otworzona u iego

została księga subskrypcyi czyli dobrowolnych ofiar.

S. PETERSBURG V.S. d. 1 Stycznia. r. 1807. Aktualny stany Konsyliarz Bagmewski został Litewsko Wileńskim Gubernatorem cywilnym. Kolleski Konsyliarz Daniłow będzie Ober Sekretarzem Synodu. GM. Barkow będzie Szefem Włodzimirskiego, Półkownik Dawidow Szefem Serpuchowskiego półku dragonii. Półkownik Palibin umieszczony w Wilmanstrandzkim muszkietyerów. Dystyngwuiący się leyb huzarskiego półku Porucznik Graf Sołtykow otrzymał rangę Stabs Rotmistrza. Arcy Biskup Astrachański Anastazy będzie członkiem Synodu, zostaiąc w Dyecezyi swoiey dla odległości od stolicy. Otrzymał nadgrodę ukazem r. 1797 postanowioną Ekaterinodarski Protoierey Rosiński, który czynnie przyłożył się do zebrania summy znaczney na założenie szkoły w Ekaterinodarze, i sam ofiarował się za dozorcę oney bez zapłaty.

J. J. Mość oświadczaiąc naywyższe ukontentowanie swoie, i okazuiąc należną wdzięczność imieniem oyczyzny gorliwym iey synom, którzy w ofierze przynieśli część maiątku swego na wystawienie i uzbroienie woysk ziemskich, rozkazał podać do wiadomości powszechney i ku pamiątce wieków następnych, imiona ich z wyrażeniem co który dotąd ofiarował oyczyznie.

W. Łowczy Nariszkin 10 t. rubli, 2 t. kulów mąki żytney na raz ieden, dopóki zaś woyna trwać będzie, corok gażę swoią. Pod Łowczy Szianow 500 rubli, 8 sztuk broni na raz; corocznie zaś procent od kapitału złożonego na banku, wynoszący 475 rubli, i gażę 600 rubli. Konsyliarz handlowy Peretc na raz tysiąc czetwierci mąki żytney. Kupcy S. Petersburgscy million rubli. Kupiec Zamaraiew, szpady, szable, pałasze na 500 ludzi, Stanu Konsyliarz Broniewski corocznie pensyą swoią 700 rubli. Kupiec Judin 100 czetwierci mąki żytney. Małżonka Ober Kammerhera Nariszkina srebrny serwis i toalet. Tayna Konsyliarzowa Bakuninowa 6 armat żelaznych. Finlandzki Wice Gubernator Bucharin różney broni na 10 pancernych, i na każdego po 10 rubli. Kupcy Moskiewscy million rubli. Rossyiscy Aktorowie w Moskwie gażę miesięczną 2401 rubel 65 kopieiek, i cały dochod z powszechnego ich benefisu. Mieszczanin Surowszczykow 10 t. rubli na raz. Ober Kammerher Nariszkin 10 t. rubli na raz; corok dopóki trwać będzie woyna, po 6 t. rubli za poddanych swoich dusz 16 t. w tych Guberniach, które do składu milicyi nie wchodzą, po rubli 2, ogółem rubli 32 t. na raz, i żyta 4 t. czetwierci.

Jmperatorsko Rossyiska Akademia chcąc ięzyk oyczysty zbogacić doskonałemi dziełami, a oraz uwielbić tych mężów, którzy sławę narodowi przynieśli, w roku przeszłym wyznaczyła nadgrodę w medalach złotych za napisanie pochwały Cara Jwana Wasilewicza 4, Cara Alexego Michayłowicza, X. Pożarskiego i Minina: uwag o początku, wzroście, rozkrzewieniu, i stanie dzisieyszym nauk w Rossyi, pochwały Piotra Eropkina; tregedyi wierszem Rossyiskim.

W czasie zamierzonym Akademia odebrała pism wiele; żadne iednak nie odpowiedziało iey zamiarowi, procz pochwały Cara Alexego przez Akademika Pawła Lwowa; któremu medal zasłużony oddał Prezydent Nartow: inne wszystkie zadania powtarzaią się na rok 1807 następuiący, z przyłączeniem nowych. 1 Pochwała Jmperatora Piotra W. 2. Pochwała W. X. Włodzimierza Monomacha; 3 wiersz Rossyiski na zwycięztwo przez X. Demetryusza Dońskiego odniesione nad Mamaiem. Pisma odsyłane maią być przez Autorów do Akademii przed d. 1 pazdziernika r. 1807.

COLBERG d. 11 pazdziernika. Pomerania Pruska zupełnie teraz iest spokoyna. Wprawdzie podiazdy Francuzkie dość często wpadały do granic naszych, dla zabrania kass Królewskich, i nakazania kontrybucyi; lecz temu zapobieżono przecie. Twierdzy naszey kommendant wysyłał zawsze część garnizonu swego w pole, która nieprzyiacioł ciągle porażała. Półku dragońskiego Królowey Porucznik Schill naywięcey dokazywał w tych wycieczkach; iemu winniśmy bezpieczeństwo nasze, gdyż oczyścił zupełnie Pomeranią aż do Stargard. Raz wysłany z garstką ludu konnego i piechoty, ażeby z Golnow przyprowadził kassę i ammunicyą, potkał w drodze 120 wozów, które Francuzi z furażem prowadzili do Stettinu; wszystkie zabrali Prussacy, a chociaż nieprzyiaciel przebiegał okolicę w przewyższaiącey liczbie, Schill potrafił odprowadzić do Colberga kassę z Neugardt, Greifenberg, Treptow. Wkrótce potém uwiadomiony, że Francuzi z Golnow uwiezli pieniądze Królewskie i ammunicyą, idzie w pogoń, i zdobycz wydziera. Nieprzyiaciel odebrawszy posiłek zwraca się do potrzeby. Schill zgromadza liczbę znaczną rozproszonych żołnierzy Pruskich, attaku nie czeka owszem z całym ludem śpieszy na boiowisko. Zdziwieni śmiałością Officyera nieprzyiaciele uciekaią, wielu poddało się w niewolę. Po tey i wielu innych korzyściach Schill szczęśliwie powrócił do Colberga, prowadząc niemało ieńców Badeńskiego woyska, które załogę trzyma w Stettinie, wozy zdobyte, ammunicyą, broń, pieniądze. Odtąd nieprzyiaciel nie śmie ukazywać się na prawym brzegu Odry w granicach Pomeranii; co ieśliby chciał pozniey uczynić, nasz kommendant G. Pirch ma wszelką gotowość do dania odporu.

LONDYN d. 26 listopada. Admiralicya ieszcze nie ogłosiła nowych rapportów, które obiaśnić miały dawniey przysłane od Lorda Collingwood, względem ukazania się flott nieprzyiacielskich w ciśninie Gibraltarskiey. To pewnie wiemy, że Król Katolicki nie przestał pomnażać woysko lądowe, które ma być doprowadzone w prowincyach Europeyskich tylko do głów 150 t. Miasto Cadix obowiązało się dostarczyć i oporządzić tysiąc piechoty, 500 iazdy. Admirałowie Hiszpańscy w Cadix i Carthagenie zabrawszy na okręta liniowe i fregaty więcey 0 t. żołnierza, gotowi są podnieść kotwice, skoro nawałność Anglików przymusi ustępować na głębinę, w których obecności nie śmieią wyniść na morze, i siły swoie połączyć. Lecz Collingwood wiedzący o zamiarach nieprzyiacielskich, trzyma się pilnie brzegów. Bez wątpienia zprzymierzeńce zamyślaią żeglować do Ameryki południowey, ażeby prowincyom zagrożonym Plata i Carracas dali ratunek.

Gdy Generał Lord Hutchinson przedsiębrał podróż do Europy północney, odebrawszy z gabinetu Królewskiego instrukcye, przyioł ieszcze z rąk Ministra zagranicznych interessów Howick inne zapieczętowane, które miał otworzyć za granicą, stanowszy iuż na mieyscu przeznaczoném. Wkrótce za tym posłem wyiechał młody Lord Gower, posłany do Króla Pruskiego w zleceniu nayważnieyszém.

MADRID d. 21 listopada. Rząd podał do powszechney wiadomości rapport przysłany od G Kapitana prowincyi Carracas o pierwszém przedsię-

wzięciu naiezdnika Mirandy. Ten człowiek miał nadzieię otrzymać znaczne posiłki u Fraucuzów podczas rewolucyi; lecz gdy z tego kraiu był przymuszony ustępować, po wielu daremnych podróżach, nakoniec udał się do Ameryki północney przy końcu r. 1805. W tey RPtey znalazł niemało ludzi; którym proiekt przywrócenia wolności nowemu światu głowę zawrócił; wszyscy prócz sławy, powodowali się zapewne chęcią łatwey zdobyczy, i panowania nad ludem nieoświeconym i prostym. który przez wdzięczność miał przyiąć iarzmo wtłoczone ręką mniemanych wybawicielów swoich. W całey liczbie, która dość znaczna była, nie znalazł się ieden człowiek znaczniey-szy; część ich większą dawno znali ziomkowie pod nazwiskiem awanturników, ludzi niespokoynych, społoczeństwu szkodliwych.

Za tych pomocą Miranda ledwie uzbroił statek Leander od 18 armat. na którym udał się do portu Jaquemel w S. Domingo. Tam bawiąc dni 30, starał się zaciągnąć lud nowy, urządzić. w rzemieśle woiennem. ile czasu krótkość dozwoliła, cokolwiek przećwiczyć, ażeby iak nayprędzey mógł przystąpić do wyprawy. Na tey wyspie przyłączył się do niego nieiaki Tomasz Donobun, który z Port au Prince przyprowadził niemało ludu swawolnego, i 2 statki własnym kosztem uzbroione, Bacchus, Abeille, przez co Mirandy potęga podwoioną została. D. 10 Kwietnia wszyscy razem udali się do wysepki Aruba, zkąd znowu d. 19 wypłyneli zbliżaiąc się nieznacznie do lądu Ameryki południowey. Nazaiutrz Donobun wziowszy 4 tylko towarzyszów, na ląd wystąpił nie daleko zamku Hiszpańskiego Ocumare; inni za przewodnikiem następować iuż mieli, gdy nadspodzianie przybywaią dwa Hiszpanów okręta zbroyne Argo i Zeloso. Musieli niechętnie walczyć naiezdnicy.

Bacchus i Abeille poymane, na których znalazł zwycięzca wiele rozmaitey broni, chorągwie które Miranda miał utkwić w Ameryce południowey mnogie odezwy do mieszkańców, patenta wielu Officyerów, i pisma zciągaiące się do skleionego spisku i całey wyprawy. Ogółem stronników Mirandy zabrano 57, i wszystkich niemieszkaiąc przed sądem stawiono; z tych 10 i sam Donobun skazani na śmierć, wszyscy inni na 10 letnie galery w portach Ameryki południowey; 5 tylko przez wzgląd na wiek młodzieńczy uwolniono od kary wszelkiey, i odesłano do Carthageny gdzie zaczekaią, co o ich losie postanowić zechce Monarcha Katolicki. między niemi znayduie się podobno Smith syn Amerykańskiego Półkownika.

Ażeby zaś rzucić postrach zbawienny na cudzoziemców i poddanych, którzyby na przyszłość co podobnego chcieli przedsięwziąć, Gubernator kazał chorągwie Mirandy przez rękę katowską spalić, głowy złoczyńców odcięte blizko brzegów nadmorskich prowincyi Carracas wystawić na widok publiczny, portret naczelnika buntu, iego patenta, odezwy, na szubienicach zawiesić: co wszystko do skutku przyprowadzono. Sam zaś Miranda uciekł; rząd Hiszpański obiecał temu wyliczyć 50 t. piastrów, któryby żywcem lub umarłego przystawił. Jakim sposobem ten Peruańczyk powtórnie wylądował w porcie Coro, wziął niektóre miasta, i znowu oddalił się do wysp Angielskich szukaiąc posiłku, rząd nasz ma wkrótce ogłosić.

WIEDEN d. 3 Stycznia. Cesarz wydał edykt do wszystkich Wazallów i lenników Księstw Saltzburgskiego i Berchtolsgaden, ażeby mocą traktatu Presburgskiego stawszy się poddanemi Austryackiemi, starali się odnowić przywiley swóy przed nowym rządem w przeciągu roku i dnia 1. osobiście sami, albo przez pełnomocników.

Z Braunau iest wiadomość, że 6 tysięczny garnizon Francuzki tey twierdzy opatrzyć kazano w żywność na 6 miesięcy. Poseł Pruski Graf Finckenstein prezentował Cesarzowi bogatego obywatela Pruskiego Pignatelli Accerenzo. W Ratisbonie bankier Dithmar otworzył subskrypcyą na poratowanie obywatelów miast Weimar. Jena. Auerstaedt, którzy podczas kampanii teraznieyszey bardzo wiele ucierpieli; składka iest znaczna. Arcy X. Józef Palatinus przyby do stolicy naszey z Budy. Ambassador Francuzki G. Andreossy. miewa częste rozmowy z Ministrem stanu Stadion; słychać że rząd nasz dozwala zakupić w Królestwie Węgierskiém 18 t. miar. Eymer zwanych wina kraiowego. Cesarz z Małżonką odprawili niedawno podróż do dobr kameralnych Holitsch. która nad dni kilka nie trwała. W całey Monarchii Austryackiey nie widziemy nadzwyczaynego przygotowania do woyny.

HAMBURG d. 2 grudnia. Zostaiemy dotąd w niepewności względem losu naszego: miasto napełnia się coraz bardziey Francuzkim żołnierzem; po oddaleniu się Marszałka Mortier do brzegów Odry, przybył G. en chef Michaud z dywizyą Batawsko Francuzką; ten być ma rządcą 3 miast Anzeatyckich, Hamburga. Lubeki, Bremen. Wszystkie ucisku doznaią: miasto nasze w tém przynaymniey od Lubeki iest szczęśliwsze, iż bombardowane, i zrabowane nie było. W pierwszych dniach trwogi powszechney bankierowie pozamykali kantory swoie, kupcy magazyny i sklepy: lecz wkrótce wszystko do porządku zwykłego powróciło, nikt przecie nie zbankrutował.

Wprawdzie przez dni kilka nie widzieliśmy cyrkuluiących pieniędzy, iak w mieście handlowém i zanoźném być powinno: nawet opłaty zwyczayne między kupcami zawieszono: dziś wszystko iest na dawnym stopniu. Senat wielu gońców posyłał do główney kwatery Napoleona: o co prosił, zgadnąć łatwo, co otrzymał taiemnica, podobno iednak nie naywięcey, gdyż dotąd ulgi żadney nie widziemy. Licznemu żołnierzowi, który załogą stoi, dostarczać musiemy obficie potrzeby wszelkie, według przepisu wydanego od wodza: obywatel każdy utrzymywać musi w domu i kosztem swoim kilkunastu ludzi. co bez wydatku znacznego i przykrości być nie może.

D. 4. Część znaczna załogi Francuzkiey ztąd wyszła na niewiadomą wyprawę: byliśmy dni kilka w niepewności, dziś nakoniec słyszemy, że miasta Holsztyńskie Husum i Toenningen są opanowane, ze wszystkiemi składami towarów Angielskich, których ten narod w zimowey porze i burzliwey. chociażby wcześnie widział o blizkiém niebezpieczeństwie, uprowadzić nie mógł na morze. Te zaś które w Hamburgu znalazł nieprzyiaciel. szacuią iedni 100 millionów franków, drudzy bez porównania więcey. Rząd Francuzki rozumieć każe, iż Hamburg, Lubeck. Bremen obięte są tylko docześnie, ze względów, ich mówią tylko woyskowych. i powrócą do swoiey niepodległości, skoro Anglicy uznać zechcą,

że wolna iest żegluga wszystkim narodom po wszystkich morzach, zarównie podczas woyny, iak w czasie pokoiu kwitnącego.

HANNOWER d. 5 grudnia. W Elektoracie Hannowerskim dziś iest wszystko na tym stocie, iak było r. 1805 przed wyciągnieniem Marszałka Bernadotte do Bawaryi, rząd, policya, podatki, kontrybucye, rekwizycye; co kraiowi iuż wycięczonemu nie obiecuie prędkiey losów poprawy. Żołnierza na załodze w miastach znacznieyszych liczemy nie wiele; lecz przechodzący naprzykrzył się mieszkańcom: teraz Batawskie półki, naybardziey kone z Luneburga idą do Lawenburga; Elbę przechodziły w Artlenburg, gdzie most pływaiący zrobiono. Artylleryą korpusowi G. Blucher odiętą odesłał do Luneburga nieprzyiaciel. Tenże statki Aangielskie, Pruskie, Szwedzkie w portach Anzeatyckich, Meklenburgskich, Pomorskich i innych znalezione ogłosił za prawną zdobycz. W Bremen 2 t. Francuzów i Batawów na załodze postawiono. Miasto Minden chociaż woysk Pruskich prawie nie miało do obrony, utrzymywało się iednak naydłużey; ledwie do niego przed kilko d. wkroczył żołnierz zprzymierzony.

DREZNO d. 20 grudnia. Elektor nasz nie znalazłszy Napoleona w Berlinie, krótko zabawił w tey stolicy, i do kraiu własnego powrócił, dwa d. tylko mieszkaiąc w pałacu posła Saskiego; miał z sobą w tey podróży W. Koniuszego Marcolini. Saxonia wolną być powinna po zawartym pokoiu od kontrybucyi i rekwizycyi; Xięstwo Coburg zapłacić miało 880 t. franków, Hildburghausen 500 t. inne Xięstwa ieszcze więcey; lecz wszystko ma być odpuszczono według brzmienia warunków traktatowych. Teraz nie wielu Francuzów idzie z południowych Niemiec do północnych; widzieliśmy ciągnący niedawno korpus woysk Wurtzbursgich i Badeńskich do Brandeburgii; kawalerya ich ma dostać konie w Spandau. W Szląsku nie wiele dotąd postąpili zprzymierzeńce; część większą tey prowincyi i lepszą która leży na lewym brzegu Odry podzisdzień trzymaią Prussacy. Samych prawie Renu Federatów Napoleon używa do podbicia tego kraiu, w małey obszerności wiele twierdz maiącego, które kommendanci dobrze opatrzyli we wszystko, od miesiąca pazdziernika spodziewaiący się obleżenia. Garnizony mianowicie w Schweidnitz, Neisse, Glatz i Silberberg są liczne, i z żołnierzy starych złożone.

BERLIN d. 20 grudnia. Z boleścią poglądamy, iakim obyczaiem nieprzyiaciel naypięknieysze monumenta kraiu naszego w zamkach i pałacach Królewskich znalezione, przenosi do Paryża; między wielo innemi zabrał posąg wyobrażaiący sławę, który był u Brandeburgskiey bramy. Sławna w Dreznie galerya zielona wraz po wkroczeniu woysk Francuzkich zapieczętowana, dotąd iest w całości.

LIPSK d. 6 grudnia. X. Hohenlohe, który w Prentzlow umowę podpisywał, zawczora iechał przez miasto nasze, zmierzaiąc do kraiów dziedzicznych domu swoiego. Słychać, iż rząd Francuzki rozkazał towary Angielskie u nas i po innych miastach znalezione czyiąkolwiek były własnością, do Moguncyi przewozić; nic dotychczas nie przedano. Z Hamburga iest wiadomość, że Kapitan Angielskiey fregaty przed uściem Elby krążący, oświadczył po wkroczeniu Francuzów do miast Anzeatyckich, odtąd nie dozwalać statkom kupieckim zawiiania na Elbę, Ems, i Weser. Wyieżdżaiąc z Berlina Napoleon rozkazał, ażeby nikomu nie godziło się obierać mieszkania w pałacu Sans Souci; ten ulubiony przybytek W. Fryderyka, ma być zachowany w całości.

LIWORNA d. 3 grudnia. Wczora mieliśmy burzę straszliwą, która na lądzie i morzu wielkie szkody sprawiła. 17 okrętów kupieckich osiadło na piasku, kilka utoneło, lud przecie wyratowano; kilkadziesiąt statków rybackich, gdy bawiły się na głębinie, w morzu pogrążone zostały. Na lądzie wiele domów dziś widziemy bez okien i dachu Od czasu dawnego Angielskie eskadry nie krążą w tych stronach, zatrudnione obroną Sycylii; przeto okręta kupieckie zawiiaią do portu naszego bez przeszkody i handel nasz kwitnie. Powiadaią Francuzi, że między wodzami lądowych woysk Brytańnii W, na wyspie pomienioney, Generałami Fox i Stuart, a Sidneiem Smith Admirałem, panuie niezgoda; pierwsi zganić mieli wyprawę do Calabryi przedsięwziętą, którey ostatni iest autorem; listy przychodzące z Messiny i Palermu naymnieyszey wzmianki o tém nie uczyniły.

NEAPOL d. 6 grudnia. W kraiu Neapolitańskim kwitnełaby spokoyność, gdyby emigranci nasi od Anglików i Sycyliiczyków zasileni, czasem nie ukazywali się na brzegach. Niedawno kilkaset ludu wylądowało pod Maratea, chcąc zabrać bydło, zboże, i wszelką żywność w okolicy; lecz ponieważ z iedney strony ukazał się żołnierz Francuzki, z drugiey mieszkańce widząc słabą siłę odmówili pomocy, trzeba było powracać na okręta.

OLDENBURG d. 3 grudnia. GL. Bonhomme kommenderuiący dywizyą woysk Hollenderskich w Cyrkule Westfalskim przysłał cząstkę oney w te strony, z rozkazem, ażeby zaieła Oldenburg, Delmenhorst, Varel, i Kniphausen na imie Ludwika Buonaparte. Wszyscy urzędnicy dawnieysi na mieyscu zostawieni, publiczne zaś kassy od siebie wyznaczonym powierzył nieprzyiaciel, iakoteż wybieranie zwyczaynych i nadzwyczaynych podatków.

FRANKFORT d. 18 grudnia. Małżonka Napoleona Buonaparte z córką swoią do nas przybyła, i tylko dni 2 ma zabawić. Jak srogiego ucisku doznało miasto w roku teraznieyszym podczas ciągnienia woysk Francuzkich, i w iakim stanie dziś są obywatele Frankfortu, ztąd wnieść łatwo, że od początku pazdziernika musieliśmy przyimować więcey 200 t. zbroynego ludu. Ulm bez porównania więcey ucierpiało, gdzie od d. 10 września r. 1805 do d. 15 listopada r. 1806 przyięto na dni licząc głów million 258 t. i 268 t. koni. Od miesiąca lutego rząd Bawarski obowiązał się dostarczać potrzeby wszelkie żołnierzowi Francuzkiemu, gdy przechodzi, za umówioną cenę.

LUCERNE d. 16 grudnia. Xiążę Prymas Niemiecki, którego zwierzchność naywyższa iest w Dyecezyach Katolickich kraiu Szwaycarskiego, maiąc na to daną sobie moc zupełną od Piusa 7, listem pasterskim do wszystkich nie dawno danym, zniosł wielką świąt liczbę, zostawuiąc prócz niedziel, dni tylko 17 uroczystych w całym roku, iakoteż posty nietóre, dotąd ściśle zachowywane.

Rząd nasz nie odkrył ieszcze złoczyńcy, który przed kilko tygodniami stanowszy w Basel, imieniem rządu Francuzkiego domagał się wyliczenia sobie summy bardzo znacznej; co wkrótce dopełnić mieli Szwaycarowie; lecz ów człowiek boiąc się ażeby zdrada iego nie była odkrytą przed czasem, zniknoł z oczu.